

Pani  
Elżbieta Sobczak  
ul. Osiedle Świdniańskie 4/7  
Kostrzyn nad Odrą

OA. 0057.2.28.2015

data: Kostrzyn nad Odrą, 29.10.2015r.

Informuję, że otrzymałem pismo w sprawie wprowadzenia budżetu obywatelskiego. Podobnej treści pismo złożyła również Pani Sylwia-Chilińska Wachowiak, której udzieliłem odpowiedzi, uzasadniając swoje stanowisko jak poniżej:

„ Stwierdzam, iż Pani wniosek nie jest wnioskiem nowym i właściwie od lat realizowanym w naszym mieście, choćby poprzez coroczną aktywność Mieszkańców w bezpośrednim składaniu wniosków do kolejnych budżetów Kostrzyna nad Odrą, duże zaangażowanie organizacji pozarządowych w wielu obszarach zadań publicznych, w tym w zakresie rozwoju sportowego dzieci, młodzieży i dorosłych, integrację środowisk w szczególności aktywnych w środowisku seniorów, realizację projektów kulturalnych czy wreszcie realizowane zadania inwestycyjne.

Wprowadzenie działań władz samorządowych nie są nazwane budżetem obywatelskim, ale już w założeniu, prowadzonych konsultacjach (choćby z organizacjami pozarządowymi) i dialogu jak np. z samorządami osiedlowymi, działania integracyjnymi wprowadzonymi w różnych środowiskach, budżet obywatelski (choć nie nazwany) realizujemy z powodzeniem od wielu lat, nie patrząc na „modę” i nazewnictwo.

Według mojego rozeznania potrzeby mieszkańców nasz samorząd zaspokaja w znacznym stopniu i trudno jest znaleźć obszar, w którym zbiorowe potrzeby społeczne są niezaspokojone, chyba że chodzi właśnie o megalomanię w nazewnictwie i np. nazwanie corocznych majowych pikników, czy Dni Twierdzy - Dniami Kostrzyna.

Zebranie wszystkich dotychczasowych działań w jeden nazwany „ budżetem obywatelskim” to kwota znacznie przekraczająca 1% budżetu rocznie, o co Pani wnioskuje.

Oczywiście możemy w 2016 roku podjąć szereg działań zmierzających do nazwania wykonywanych już działań w jedno i nazwać je budżetem obywatelskim, jednak mam wątpliwość co do celowości pracochłonnych czynności jakie konieczne są do wykonania, by naszym działaniom nadać nazwę „budżet obywatelski”, a są to m.in. proces konsultacji społecznych co do potrzeby i zasad wprowadzenia budżetu obywatelskiego, zbadanie poziomu zainteresowania mieszkańców ideą budżetu obywatelskiego, poznanie opinii mieszkańców na temat głównych założeń organizacji budżetu, w tym procesu zgłaszania i głosowania projektów w budżecie obywatelskim czy wreszcie określenie priorytetów jak np. zadania inwestycyjne ( drobne infrastrukturalne) czy zadania o charakterze integracyjnym (kulturalnym i sportowym).

Uchwałę w tej sprawie może podjąć Rada Miasta z własnej inicjatywy, nie czekając na projekt burmistrza, który jeżeli złoży to najwcześniej w czerwcu 2016 roku, po analizie i dyskusji co najmniej z istniejącymi samorządami mieszkańców, które podobnie jak inne środowiska na wprowadzeniu budżetu obywatelskiego mogą więcej stracić niż zyskać, bo np. ich projekty nie będą przechodzić przez głosowanie.

Reasumując nie widzę potrzeby nazywania dotychczasowych dobrych i sprawdzonych działań samorządu budżetem obywatelskim, ponieważ uważam, że burmistrz i radni realizują dobrze budżet miasta dokładając wielu starań, by nie pomijać wniosków i propozycji kostrzyńskich środowisk i maksymalnie zaspokajając zbiorowe potrzeby mieszkańców

